

Ocena możliwości wprowadzenia nowych produktów ogrodnich w aspekcie zmian klimatycznych, demograficznych i ekonomicznych w Polsce.

Autor: dr Adam Marosz

Spis treści:

1. Wstęp
2. Materiały i metody
3. Wyniki analizy
4. Podsumowanie i wnioski
5. Literatura i dane źródłowe

Analiza wykonana w ramach zadania 3.2. **Monitoring i prognozowanie uwarunkowań ekonomicznych produkcji roślin ozdobnych**, w Programie Wieloletnim „Rozwój zrównoważonych metod produkcji ogrodnich w celu zapewnienia wysokiej jakości biologicznej i odżywczej produktów ogrodnich oraz zachowania bioróżnorodności środowiska i ochrony jego zasobów” finansowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Wstęp

Produkcja roślin ozdobnych w Polsce po 2000 roku rozwija się dynamicznie. Rozwój ten jest możliwy dzięki rosnącemu zapotrzebowaniu polskiego społeczeństwa na te produkty. W ostatnich latach wzrastał także eksport roślin ozdobnych do Rosji, Ukrainy i innych krajów za naszą wschodnią granicą. Członkostwo Polski w UE miało duży wpływ na rozwój gospodarczy kraju i zwiększone zapotrzebowanie na różnoraki materiał do obsadzeń. Producenci roślin ozdobnych również skorzystali ze wsparcia w różnych programach finansowanych ze środków UE, dotyczących inwestycji w gospodarstwach (nowe tunele, szklarnie, hale produkcyjne), zakładania nowych mateczników.

Asortyment produkcji roślin ozdobnych zwiększa się corocznie, nie tylko pod względem wzrostu liczby odmian uprawnych, ale również i gatunków. Do uprawy wprowadzane są gatunki i odmiany dotąd nie uprawiane, lub znane wyłącznie w kolekcjach placówek naukowych, głównie w arboretach i ogrodach botanicznych (np. *Paxistima canbyi*). Wprowadzane są gatunki i odmiany wcześniej już znane, ale zapomniane w uprawie, których popularność wzrasta i są na nowo promowane pod kątem nowych odmian, nowych zastosowań, nowych wartości uprawowych czy nawet konsumpcyjnych. (*Lycium barbatum*, *Lonicera caerulea* var. *kamtchatica*). Gatunki i odmiany roślin, które jeszcze 20-30 lat temu były problematyczne w uprawie, obecnie coraz częściej są wykorzystywane do sadzenia na zewnątrz i w sprzyjających warunkach zimują w gruncie i przez kilka lub kilkanaście lat ich uprawa nie stwarza większych problemów, ponieważ zimy są coraz łagodniejsze (*Cryptomeria*, *Sequoiadendron*).

Bardzo liczne gatunki roślin wykorzystywane w ogrodnictwie nie tylko ozdobnym, pochodzą z innych kontynentów i choć stanowią podstawę gospodarki ogrodniczej, przynoszą szeroko rozumiane korzyści gospodarcze i społeczne mogą stanowić pewien problem środowiskowy. Szczególnie, jeśli chodzi o gatunki inwazyjne. W Polsce w środowisku przyrodniczym można znaleźć ok. 3500 gatunków roślin z tego gatunki obce stanowią 30%, a 1,5 % z nich zaczyna stwarzać zagrożenie dla rodzimej przyrody. Ogrodnictwo i rolnictwo, a także leśnictwo uznawane są za główne źródła rozprzestrzenienia się obcych gatunków roślin.

Celem niniejszej analizy jest przedstawienie dynamicznych zmian zachodzących w ostatnich latach pod względem asortymentu produkcji roślin Ozdobnych.

Uwagi metodyczne

Analiza materiałów roboczych Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska - Kodeks dobrych Praktyk „Ogrodnictwo wobec roślin inwazyjnych obcego pochodzenia” i prace autora analizy w zespole przygotowującym kodeks.

Analiza ofert handlowej gospodarstw roślin ozdobnych zrzeszonych w Związku Szkółkarzy Polskich.

Wyniki analizy

Zmiany w asortymencie produkcji

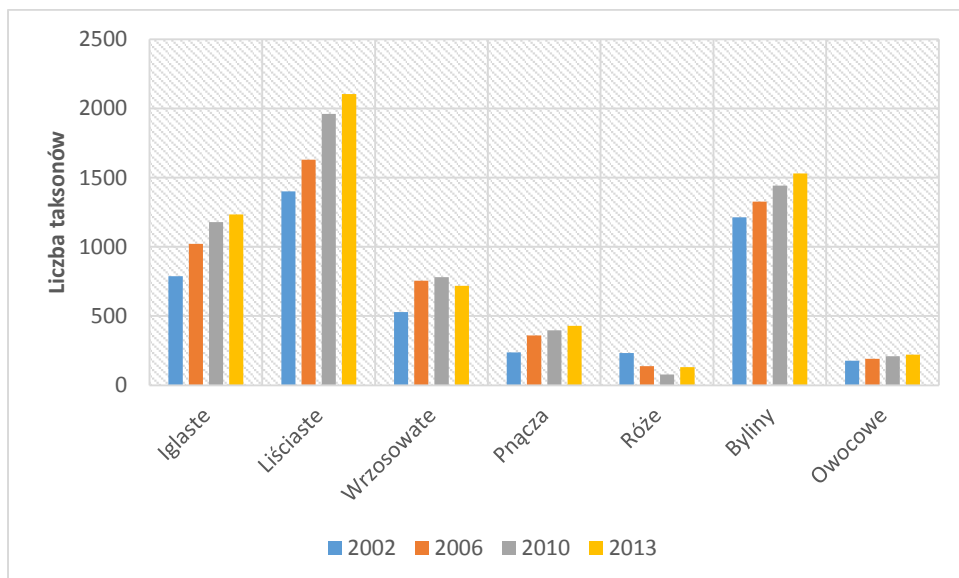
- czynniki ekonomiczne i marketingowe

Zmiany asortymentowe wymusza z jednej strony rynek konsumentów, którzy wymagają ciągle czegoś nowego, z drugiej sami producenci, którzy chcą mieć ofertę inną niż konkurenci i chcą się wyróżniać na rynku przynajmniej w jakiś zakresie inną ofertą. Spirale ciągłego wzrostu asortymentu podkreślają hodowcy i firmy hodowlane, które upatrują w tym wszystkim dużej szansy dla siebie. Ogromne dochody wynikające z wprowadzania nowych odmian wiążą się ze sprzedażą licencji, udzielaniem wyłączności i praw do rozmnażania danej odmiany. W wielu przypadkach tworzy się coraz więcej odmian, nieraz mało odrębnych od tych istniejących (przynajmniej dla konsumenta), ale są to odmiany nowe na których można zarobić lub przynajmniej nieco inne niż ma konkurencyjna firma hodowlana. Wzrost liczby odmian, coraz większe trudności, szczególnie wśród mniejszych producentów, z rozpoznawaniem wyłącznego prawa do odmiany, znaków towarowych i patentów będzie się wiązać z coraz częstszymi przypadkami naruszenia przepisów i łamania prawa. Z drugiej strony już dziś widać coraz większą presję w wyszukiwaniu nowych, własnych form, ponieważ koszty opłaty licencyjnej są dość wysokie.

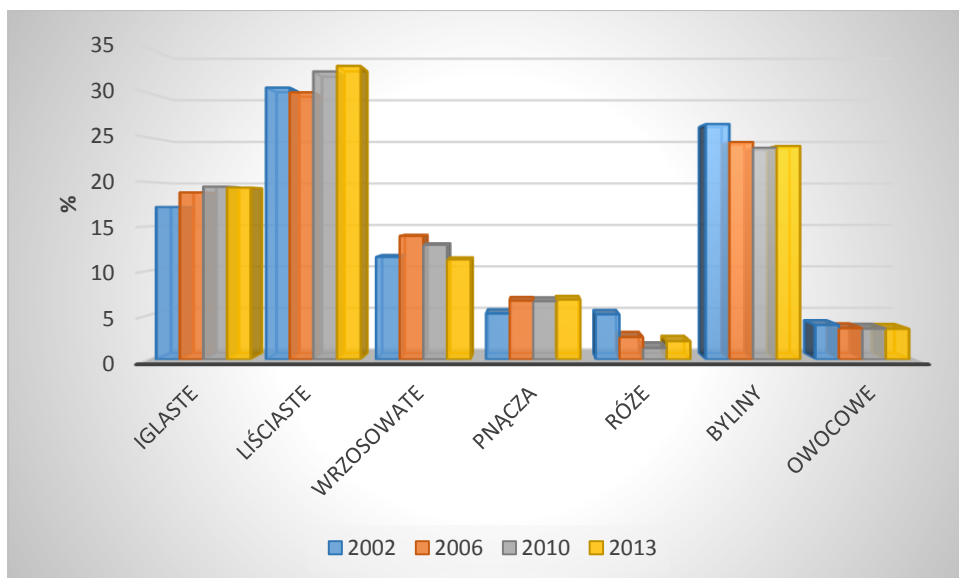
W 2002 roku w szkołkach ozdobnych zrzeszonych w ZSzP dostępnych było 4579 gatunków i odmian roślin ozdobnych i owocowych, a po upływie 11 lat, w 2013 roku już 6368 taksonów (ryc. 1). Na przestrzeni tego okresu do uprawy wprowadzono 1789 nowych gatunków i odmian, co oznacza że średniorocznie wprowadzano 162 nowe taksony. Niewielka część roślin np., odmian starych, mniej dekoracyjnych i cieszących się mniejszym zainteresowaniem konsumentów, wypadała z uprawy, ale jest to niewielka liczba w porównaniu z formami nowymi wprowadzanymi do uprawy. Na tym przykładzie widać jak dynamiczny jest postęp we wdrażaniu nowych odmian i gatunków i jak dynamicznie w tym zakresie rozwija się także hodowla. W przypadku roślin ozdobnych zdominowana przez firmy i gospodarstwa prywatne, które są dużo bardziej efektywne we wdrażaniu i promocji swoich produktów. W przeciwieństwie do placówek naukowych, które oprócz wpływów ze

sprzedaży licencji wykorzystują również środki budżetowe. Czynniki te z punktu widzenia rozwoju produkcji roślin ozdobnych, rozwoju ogrodnictwa oraz wzrostu gospodarczego w tym dziale należy ocenić pozytywnie. Niesie to jednak za sobą pewne skutki ujemne dla środowiska naturalnego, szczególnie jeśli chodzi o ciągle poszukiwanie i wprowadzanie nowych gatunków do uprawy. Niektóre z nich mogą się okazać, gatunkami inwazyjnymi, zagrażającymi naturalnym zbiorowiskom roślinnym. Biorąc jednak pod uwagę iż Polska jest jednym z kilkunastu krajów na świecie o najzimniejszym klimacie na świecie nowych inwazji roślinnych nie należy się zbytnio obawiać, choć są oczywiście trudne do przewidzenia. Większy problem jest z obecnie już występującymi przedstawionymi w dalszej części analizy.

Największy udział w produkcji pod względem liczby gatunków i odmian mają drzewa i krzewy liściaste 30,6 % w 2002 r. z delikatną tendencją wzrostową o 2,4 % w 2013 r. Następnie byliny z udziałem 26,5 % w 2002 r i spadkiem tego udziału w 2013 r. o 2,5%. Największy spadek udziału gatunków i odmian odnotowano w przypadku krzewów róż z 5,2% w 2002 r. do 2 % w 2013 (ryc. 2). Gwałtowny spadek ograniczenia liczby odmian uprawnych odnotowano tu w pomiędzy rokiem 2002 a 2006, co było skutkiem przystąpienia Polski do UE i przyjęcia wspólnych przepisów dotyczącej prawnej ochrony odmian. W związku z tym wielu drobnych producentów wycofało z uprawy odmiany prawem chronione na terenie UE, co do których nie uzyskali zgody hodowcy na ich rozmnażanie. Spadki w kolejnych latach wynikały z tego iż kilka dużych szkółek zrzeszonych w ZSzP zaprzestało produkcji róż, ponieważ w porównaniu do innych grup roślin była ona nieopłacalna. Jest to w pełni zrozumiałe ponieważ krzewy róż w Końskowoli w jednym z głównych rejonów produkcji w podstawowym wyborze odmianowym (odmiany nie objęte licencją) jesienią 2014 roku można było kupić w cenie hurtowej 1,8-2,0 zł za sztukę. Asortyment gatunkowo odmianowy róż w Polsce jest oczywiście zdecydowanie większy ponieważ większość gospodarstw (szczególnie drobnych obszarowo) nie należy do tej organizacji, ale na dzień dzisiejszy jest trudny do zbadania.



Ryc. Liczba gatunków i odmian roślin Ozdobnych uprawianych i oferowanych do sprzedaży w szkółkach należących do ZSzP.



Ryc. Udział (%) poszczególnych grup roślin w asortymencie i ofercie handlowej szkółek należących do ZSzP.

W asortymencie produkcji bardzo ważnym jest także aspekt nowości, bardzo powszechnie wykorzystywany marketingu jako wartość dodana. Aspekt nowości pozwala zwrócić uwagę klienta na produkt w zupełnie inny sposób i sprzedać go po wyższej cenie. Problem polega na tym obecnie, że nowości na rynku w danym roku wchodzi za dużo, nie wszystkie się przyjmują. Przełom ekonomiczny stanowią dopiero wtedy kiedy stają się powszechne i zyskują duże zainteresowanie, które przekłada się na większe dochody firm przynajmniej w ciągu kilku lat. W takich wypadkach można mówić tylko o pojedynczych

odmianach, częściej dotyczy to rodzajów roślin w których wprowadza się dużo nowych odmian np. róże z grupy odmian Babilon, jeżówki (*Echinacea*), żórawki (*Hauchera*), brunery (*Brunera*). Nowości w sprzedaży detalicznej nie tylko powinny być odpowiednio oznaczone i wyeksponowane, ale i odpowiednio podane wywołując tzw. efekt „Wow”. Jeśli tego nie będzie klient ich nie zauważy i nie będzie ich w stanie wyodrębnić spośród tak ogromnego wyboru roślin.

- czynniki klimatyczne

Środowisko wciąż się zmienia. Globalne zmiany klimatyczne są przynajmniej od kilkudziesięciu lat dokładnie obserwowane. Wyniki tych obserwacji wskazują, że średnia temperatura podnosi się, sezon wegetacyjny z roku na rok w wielu rejonach Europy wydłuża się nieznacznie, a rozmieszczenie naturalnych gatunków stopniowo przesuwa się na północ. Czynniki te mają wpływ na rodzime gatunki ozdobne uprawiane w ogrodach. Dla przykładu w Holandii takie gatunki jak *Viburnum tinus*, *Magnolia grandiflora*, *Ceanothus thyrsiflorus*, zazwyczaj już nie przemarzają w uprawie w gruncie i przestają być roślinami sezonowymi jak miało to miejsce jeszcze kilka dekad temu. Czynniki klimatyczne, w szczególności łagodniejsze zimy pozwalają na coraz szerszą uprawę wielu gatunków roślin, które jeszcze 20-30 lat temu z góry skazane były na niepowodzenie. Klimat nie zmienił się, aż tak mocno by uprawa takich roślin była całkowicie bezpieczna, ale jest możliwa nieraz przez kilka lat, kiedy zimy są łagodniejsze i nie ma spadków temperatur poniżej -20° C. Rośliny takie w pierwszych latach uprawy wymagają ochrony i zabezpieczania, a w późniejszym czasie w dobrych warunkach mikrosiedliskowych są w stanie przetrwać przez kilka lub kilkanaście lat. Jeśli zimą zapowiadane są spadki temp. Poniżej -30 C. rośliny takie trzeba dobrze okryć, i jeśli temperatury takie nie trwają długo, nie wpływają negatywnie na stan roślin w ogrodzie lub terenach zielni. Większy problem, zmienne warunki pogodowe powodują w produkcji przynosząc nieraz duże straty gospodarcze, na co wielokrotnie w analizach w poprzednich latach zwracano uwagę. Producenci w kraju ponoszą więc dużo wyższe koszty przechowywania materiału przez okres zimy niż ich koledzy z krajów Europy zachodniej czy południowej. Również w tym względzie można zaobserwować znaczne różnice w kraju w zależności od regionu gdzie szkółka jest zlokalizowana. Ocieplenie klimatu nie tylko sprzyja rozszerzeniu asortymentu uprawy, ale również jest przyczyną ekspansji niektórych, do tej pory egzotycznych roślin, które w sprzyjających warunkach stają się gatunkami inwazyjnymi powodującymi szkody nie tylko ekologiczne, ale i ekonomiczne. Dlatego do nowych roślin wprowadzanych do uprawy zawsze należy podchodzić z pewną ostrożnością

- czynniki przyrodnicze i środowiskowe

Współcześnie istnieje coraz większa potrzeba ochrony środowiska naturalnego przed gatunkami inwazyjnymi roślin i zwierząt. Problem ten jest coraz bardziej dostrzegalny w wielu rejonach świata, gdzie obce gatunki nie mając wrogów naturalnych a znajdując z drugiej strony sprzyjające warunki rozwoju rozprzestrzeniają się szybko zagrażając lokalnym ekosystemom. W Polsce problem inwazyjności dotyczy niektórych gatunków zielnych roślin jak np. niektóre gatunki nawłoci, rdestowców oraz kolczurka klapowana, niecierpek gruczołkowaty i pomarańczowy czy trojeść amerykańska.

Przegląd publikacji Rośliny Polskie – obejmujący gatunki roślin naczyniowych rosnących w Polsce, bądź dziko bądź też zdziczałych lub częściej uprawianych podaje 756 rodzajów roślin (Szafer i in. 1988). Po uzupełnieniu tego wykazu o wprowadzone później do uprawy nowe rodzaje roślin drzewiastych i zielnych na podstawie ofert gospodarstw ogrodniczych możemy przypuszczać iż w Polsce znajduje się około 1044 rodzaje roślin uprawianych lub dziko rosnących w tym 193 rodzaje drzewiaste i 851 rodzaje zielne lub bylinowe (tab. 1). Rodzaje inwazyjne stanowią objęte zakazem sprzedaży przez Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska stanowią liczbę 15 rodzajów, co stanowi 1,3% wszystkich. Rodzaje roślin inwazyjne, co do których wprowadzono w kodeksie zalecenie nie wprowadzenia ich do sprzedaży obejmują 3 rodzaje zielne i 4 drzewiaste. Z tej grupy roślin po wielokrotnych spotkaniach i dyskusjach do grupy roślin potencjalnie inwazyjnych przesunięto np. robinie akacjową, jesion pensylwański czy dąb czerwony oraz wiele innych roślin cennych gospodarczo. Natomiast, w ogóle z roślin potencjalnie inwazyjnych wyłączono w np. ogóle borówkę wysoką. W projekcie przedstawionym przez GDOŚ Kodeks Dobrych Praktyk obejmował zalecenie wycofania ze sprzedaży lub szczególne środki ostrożności aż 39 rodzajów, ostatecznie przez zespół ekspertów opracowujący i konsultujący kodeks zaakceptowanych zostało 28 z nich, w tym 16 drzewiastych (tab. 1).

Tab. 1. Rodzaje roślin znajdujące się w uprawie i środowisku w Polsce z podziałem na rodzaje inwazyjne i potencjalnie inwazyjne oraz wobec których należy zachować środki ostrożności

Rodzaje inwazyjne objęte zakazem sprzedaży	Rodzaje inwazyjne z zaleceniem nie wprowadzania	Rodzaje potencjalnie inwazyjne z zaleceniem	Pozostałe rodzaje znajdujące się w uprawie w Polsce	Razem
--	---	---	---	-------

		do sprzedaży		środków ostrożności					
zielne	drzewiaste	zielne	drzewiaste	zielne	drzewiaste	zielne	drzewiaste	zielne	drzewiaste
13	1	3	4	9	12	826	176	851	193
1,5%	0,5%	0,3%	2,1%	1,0%	6,2%	97,2%	91,2%	100%	100%

* opracowanie własne

- inwazyjność obcych gatunków i wpływ na środowisko i gospodarkę

Jednym z działań prowadzonych aktualnie w Unii Europejskiej jest przygotowanie specjalnego instrumentu prawnego dotyczącego inwazyjnych gatunków obcych. Do jego wdrożenia Polska, jako państwo członkowskie, będzie wkrótce również zobowiązana. Przeciwdziałanie inwazji gatunków obcych jest jednocześnie jednym z 6 kluczowych celów Unijnej Strategii ochrony różnorodności biologicznej na okres do 2020 r. (EU biodiversity strategy to 2020). W Polsce do gatunków powodujących bezpośrednie straty ekonomiczne należą gatunki z rodzaju rdestowiec (*Reynoutria*) znane z dużej siły wzrostu pędów wyrastających z kłaczy. Pędy te mogą przerastać nawierzchnie wyłożone kostką brukową, a nawet pokryte asfaltem. W Polsce do tej pory brak szczegółowych analiz strat ekonomicznych wynikających z rozprzestrzeniania się obcych gatunków roślin. Wyceny kosztów ogranicza się najczęściej do przygotowania szacunków zwalczania niektórych gatunków. Dla przykładu zabiegi mechanicznego usuwania okazów barszczu Sosnowskiego (wykopywanie i koszenie) na powierzchni ok. 30 ha w rejonie Łęczyc, w otulinie Parku Narodowego Gór Stołowych, wyceniono w 2012r. na ponad 400tys.zł/rok. Do najważniejszych oddziaływań zaliczanych do grupy tzw. socjologicznych należą skutki związane z powodowaniem dolegliwości zdrowotnych, w tym alergii na pyłek niektórych gatunków lub poparzenia w wyniku kontaktu z sokiem niektórych roślin. Oddziaływanie ekologiczne obcych roślin inwazyjnych najczęściej jest pojmowane jako zagłuszanie lub wypieranie przedstawicieli flory rodzimej przez zajmowanie tych samych nisz ekologicznych. Należy jednak pamiętać, że rezultat tego typu to zaledwie jeden z etapów zmian przypominających efekt domina, a dotyczących różnych elementów całego ekosystemu.

W przypadku roślin drzewiastych, możemy mówić, o inwazyjności co najmniej gatunków, do Europy sprowadzonych jeszcze w XVII wieku. Są to klon jesionolistny (*Acer negundo*), robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia*), dąb czerwony (*Quercus robur*) czerwemcha amerykańska (*Prunus serotina*) i świdośliwa kłosowa (*Amelanchier spicata*). Gatunkiem który szybko się rozprzestrzenił, a który był powszechnie wykorzystywany do

obsadzania dróg jest jeszcze jesion pensylwański (*Fraxinus pensylvanica*). Nie powoduje on jeszcze szkód gospodarczych szczególnie w lasach.

Z pszczelarskiego punktu widzenia „inwazyjność” gatunków, które dostarczają pszczołom pożytku jest wręcz cechą pożądaną. Łatwość rozmnażania i w pewnym sensie ekspansywność sprawia, że chcąc uprawiać taki gatunek dla pszczół, pszczelarz nie musi wykazywać wielkich starań, aby dochować się ładnej plantacji danej rośliny pożytkowej. Każdy świadomy pszczelarz wie, że jeśli na jego pastwisku pszczelim będzie tylko jeden gatunek rośliny miododajnej, to jego pszczoły będą miały pożytek jedynie w czasie kwitnienia tego gatunku. Taka sytuacja jest niedopuszczalna z punktu widzenia gospodarki pasiecznej, bo przecież rodziny pszczele potrzebują stałego dopływu pożytku w ciągu całego sezonu pasiecznego. Pszczelarze stawiają, zatem na bioróżnorodność pożytków i nie obawiają się gatunków inwazyjnych z nazwy, które dostarczają pszczołom pokarmu. Dbając o pożytki pszczele nie pozwolą na wypieranie rodzimej flory miododajnej, choć o gatunki niedostarczające pożytku pszczołom pokarmu, raczej nie będą się troszczyć. W niektórych rejonach inwazyjne gatunki dostarczające pszczołom pożytku, to jedyna szansa dla pszczelarstwa. Trudno na przykład zastąpić robinie akacjową inną rośliną poużytkową na terenach suchych i piaszczystych. Dodatkowo gatunek ten doskonale przeciwdziała erozji na zboczach o stromym nachyleniu. Jeżeli więc obejmie się zakazem rozmnażania gatunki inwazyjne dostarczające pszczołom pożytku, to przyniesie to określone straty dla pszczelarstwa. Zakazy takie mogą mieć miejsce w ekosystemach chronionych, co jest zrozumiałe i do zaakceptowania, ale nie na terenie całego kraju.

Wprowadzenie nowych produktów

Powinno odbywać się z wykorzystaniem istniejących trendów. Należą do nich: zdrowie, walka ze stresem, blisko natury, bądź eko. Budowane koncepcje marketingowe, plakaty, reklamy, programy telewizyjne mają stymulować sprzedaż i uprawę takich roślin, które będą odpowiadać tym trendom. Co więcej, z tym powinien być promowany nowy styl życia, taki gdzie ogród i rośliny wpływają na poprawę zdrowia.

- zdrowie

Aktywność fizyczna, doznania estetyczne, przyjemność i poprawa samopoczucia mają ogromny wpływ za zdrowie szczególnie psychiczne. Aktywność ogrodnicza, korzystanie ze świeżego powietrza, przebywanie w otoczeniu pięknych roślin pozytywnie oddziałują na człowieka zapewniając zrównoważony rozwój. Narasta również potrzeba otaczania się gatunkami, które kojarzą się ze zdrowiem, dobrą kondycją. Szczególną uwagę mają tutaj

drzewa i krzewy rodzące owoce po właściwościach prozdrowotnych, wykorzystywane w medycynie tradycyjnej, a zwłaszcza chińskiej z wielowiekowymi tradycjami. Dlatego coraz większą uwagę przywiązuje się do roślin dawniej typowo ozdobnych, a obecnie polecanych głównie z uwagi na wartościowe owoce są to: jagoda kamczacka, kolcowój, aktinidia, gaultheria, cytryniec, rokitnik, świdośliwa, jarzęby, dzikie gatunki róż, bez czarny oraz bardziej już znane owocowo dereń jadalny, pigwa, żurawina, borówki. Koncepcje marketingowe by uprawiać te rośliny samemu pobudzają nie tylko produkcję szkółkarską ale również inną aktywność ogrodniczą bo oprócz zakupu samych roślin konsumenci kupują narzędzia, podłoża, nawozy i będą poszukiwać informacji jak zadbać o rośliny. Uprawa i pozyskiwanie tego typu owoców we własnym zakresie, które nie wszystkie są jeszcze znane na rynku to zadbanie o różnorodność produktów dostarczających cennych witamin i związków prozdrowotnych zwartych w tych owocach. W budowaniu strategii marketingowej można zachęcać i promować przepisy na domowe nalewki, syropy, dżemy, galaretki.

Odnosnie wymienionych gatunków w Polsce w ostatnich latach powstało przynajmniej po kilka ha upraw aktinidii, derenia jadalnego, świdośliwy, bzu czarnego, po kilkanaście ha upraw jagody kamczackiej i żurawiny. W przypadku innych roślin silna jest promocja by sadzić je w ogrodach przydomowych dla własnych potrzeb.

- blisko natury

Zielone otoczenie łączy ludzi i sprzyja społecznej harmonii. Nie tylko obecność parków, ale nawet zwykłe drzewa uliczne mogą oddziaływać bardzo dobrze na wartość sąsiednich budynków i posesji. Badania ankietowe przeprowadzone w miastach USA wskazują na ekonomiczne efekty uzyskiwane w związku np. z rewitalizacją i zadrzewieniem ulic, na których odbywa się handel detaliczny. Konsumenci gotowi byli zapłacić ok. 12% więcej za 15 najbardziej powszechnych towarów, jeżeli mogli dokonać zakupów w otoczeniu urządzonych terenów zieleni, zwłaszcza zadrzewionych. Chętniej też w takich miejscach odbywają zakupy ponieważ atrakcyjny krajobraz zachęca kupujących oraz zwiększa wartość tych ośrodków. Dlatego też prywatny kapitał chętnie inwestuje w tereny zieleni często znacznie więcej niż wymagają tego przepisy lokalne (Wolf, 2003).

- bądź eko

W przeszłości uprawa roślin ozdobnych służyła duchowym przeżyciom, uprawiano je dla piękna, zapachu. Obecnie zieleni i rośliny pełnią wiele funkcji takich jak oczyszczanie powietrza z cząsteczek pyłów, spalin, dwutlenku węgla, tlenku azotu. Tłumią hałas dobiegający z ruchliwych dróg i ulic. Większe masy zieleni lub zadrzewień w miastach są buforem dla dużych wahań temperatury, w okresie letnim, oceniają powierzchnie ulic i

chodników ograniczając nagrzewanie, wpływają też na poprawę wilgotności powietrza. Pełnią więc tutaj bardzo ważne funkcje ekologiczne. W Warszawie, różnice temperatury powierzchniowej między nasłonecznioną nawierzchnią asfaltową, a terenem zadrzewionym wynosiły aż 19,5 °C, przy temperaturze powietrza 25°C (Bednarek, 1984). Nawet pojedyncze drzewa mogą mieć duży wpływ na mikroklimat lokalny. Na przykład wg badań w USA, podczas gorącego letniego dnia, kiedy temperatura powietrza wynosiła 32°C, płyty chodnika były nagrzane do 42 °C, nawierzchnia asfaltowa do 52 °C, a pod koronami pobliskiego drzewa, rosnącego przy nawodnionym trawniku temperatura wynosiła tylko 28 °C (Simonds, 1978). Rezultatem tych zjawisk jest pogorszenie środowiska dla mieszkańców miast, którzy stanowią w Polsce ponad 61% całej populacji kraju, a w miastach UE średnio ok. 75% ludności i liczba ta stale wzrasta. Wpływa to na dalsze zagęszczenie budownictwa i relatywne zmniejszanie powierzchni zajmowanych przez tereny zieleni. W Polsce, w okresie od 2000 do 2009 roku, średnia powierzchnia parków, zieleńców i zieleni osiedlowej zmniejszyła się z 19,6 m² do 15,1 m² na mieszkańca, czyli o prawie 30%, przy równocześnie zmniejszającej się o 17% powierzchni poszczególnych obiektów, co świadczy o ich rozczłonkowaniu (Mały Rocznik Statystyczny, 2010)

Ponad to zieleń w środowisku i przestrzeni zurbanizowanej spełnia funkcje bioróżnorodności, stanowiąc schronienie źródło pokarmu dla drobnej fauny. Szczególny nacisk poza drzewami dającymi cień i schronienie należy zwracać uwagę na krzewy kwitnące i owocujące, będą stanowić źródło pokarmu dla ptaków i innych drobnych zwierząt i owadów (irgi, ogniki). Pod hasłem ekologii należy promować rośliny rodzime podkreślając tym samym charakter regionu. Takie działania są zachęcające do odpoczynku, uprawiania sportu oraz wzrostu wartości turystycznej.

W terenach poza miejskich, rolniczych, a zwłaszcza rolnictwa wielkoobszarowego należy zadbać o pasy zadrzewień wykorzystując nowe odmiany bzu czarnego, jarzębin, głógów, irg, wierzb, i innych krzewów w celu poprawy warunków bytowania i gniazdowania ptaków, oraz jako źródło pożytku dla pszczół, innych dzikich owadów pszczołowatych i trzmieli. Problem ten jest zauważany w terenach rolniczych Niemiec, Wielkiej Brytanii, Danii i innych krajów, gdzie dominuje rolnictwo wielkoobszarowe. Brak zadrzewień i zakrzewień na dużych obszarach oraz chemizacja doprowadziły do zubożenia fauny na takich obszarach w pierwszej kolejności owadów i drobnych bezkręgowców a w dalszej także populacji niektórych drobnych ptaków takich jak wróble.

- produkty okolicznościowe

Producenci roślin ozdobnych muszą poszukiwać nowych zastosowań dla swych produktów tak skutecznie jak producenci innych produktów oferując je na walentynki, dzień kobiet, dzień matki, zakończenie roku szkolnego czy i inne masowe święta. Jeszcze kilkanaście lat temu kwiaty były nieodłącznym atrybutem tych świąt, a dziś przegrywają batalię z wieloma innymi produktami okolicznościowymi, takimi jak np. słodczyce (ale inaczej zapakowani i podani w tym czasie). Dzieje się tak dlatego, że marketing tych produktów i ich pojawianie się masowo w sieciach sklepów jest łakomym kąskiem dla producentów gwarantującym zyski ze sprzedaży, a kwiaty zaczynają tę batalię coraz częściej przegrywać, szczególnie kwiaty cięte które uchodzą za krótkotrwały luksus. Pojedynczy producenci nie mają takiej siły przebicia i to również jest przyczyna spadku zainteresowania tymi produktami. W wielu przypadkach z tego typu agresywnym marketingiem należy walczyć i promować kwiaty, jako element wyrażania uczuć, jako element zdrowy i ekologiczny.

Dla wielu roślin drzewiastych sposobem na zwiększenie ich sprzedaży może być ich promocja jako prezentów. Dla tych, którzy mają ogrody otrzymanie takiego prezentu na imieniny, urodziny lub z innej okazji może być bardzo miłe. Prezent, który zostanie na lata, który będzie rósł i rozwijał się w czasie. Najłatwiej sprzedawać takie rośliny, które nawiązują do kosmetyków, np. lawenda, ale takich roślin jest więcej. Wiele roślin szkółkarskich można wykorzystać, jako okolicznościowe dekoracje na święta Bożego Narodzenia (choinki z różnych gatunków jodeł, sosen, świerków, a nawet cyprysików, choin itp., inne rośliny zimozielone jak ostrokrzew, cyprys) lub Wielkanoc (rośliny kwitnące wczesną wiosną i tak sterowane by kwity były w czasie Wielkanocy np. tawuła 'Grefsheim', forsycja i inne).

Literatura

Mały Rocznik Statystyczny Polski, 2011, Główny Urząd Statystyczny.

McPherson i in., 2003. Benefit-Cost Analysis of Modesto's Municipal Urban Forest, J. of Arboric. 25 (5): 235-248;

Mruk H. 2001. Związki konsumpcji z rozwojem społeczno-gospodarczym. Konsumpcja i rozwój 1: 16-25

Simonds J.O. 1977, Landscape Architecture, 1977, McGraw-Hill Book Company, New York, NY

Tokarska-Guzik B. i in., Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2012.